

- 1 Zickau

3350

Odwetnich 7330

Sikow - Flakow

Zyciowy pobyt w  
S. S. R.

Urodziłem się na Wołyniu w polsk.  
Kremienie osada Ławy. w 1924.  
29/IX. Przebywałem do wojny  
1939 na osadzie, gdy Sowieci zajęli  
Wołyn i miśkatom w Kremienie  
i z Kremienia. zabrano mnie  
z mamusią i siostryczką, 10-go lutego  
1940 roku na sytkę do obłazi  
Archangelskiej rejonu den'skiego.  
Podczas mieszkałem na posterku  
Uktynie. Ja byłem na pracy o 50 km.  
oddalona od rodziny.  
Podczas przebycia Progi z Kremienia

7330

Do Archangielsko warunki były okropne  
co do pomocy lekarskiej, i wyżywienia.  
Na przerwach pracy było surowo  
ograniczonego godziny wyjść do  
pracy. Wszelkie zamieszanie były  
jaskrawe. Wynagrodzenie za pracę  
było małe, ograniczenie kupa chleba  
i wyżywienia w stozwach. Zabrano  
pieniędzy piśmi robotników i innych.  
W roku 1941-22ym 7/IX otrzymałem  
amnestję i wyjechałem do przelotu  
do Taszkientu. Do Taszkientu  
przyjechałem 8. grudnia i zamieszkałem  
tam. W Taszkencie. Droga z przelotu do  
Taszkentu była straszna, tymczasem nas  
na stacjach po kilka dni, nie wolno  
było wychodzić - po wygości, ludność mi  
miała przez cały dzień woty pić mi  
muscigne o chlebie i pomocy lekarskiej

śmierci zmarło w wagonach i szepcło  
się nosem choroba, nieraz trupę leżały  
po dworach i w wagonach.

Kilku nie udało się po 4-5-  
ciu dni. dzieci zmarły z głodu.

Do polowania w holenderach nie miobyło  
dobrego: okropne warunki mieszkalne  
miobyło wzdłuż korytarzy, jak dzie było  
jaki szpital to przepchnięty, i śmierci  
zmarło w holenderach, w tyfus.

To w przyjechało już na polowanie to  
wykrocie wymowa i wygine.

Na wyjeżdżającym ob. 20 lutego  
'1942 roku w Góracach i w morder  
wyjeżdżającym.